

Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Freino sporządzona w związku z przewodem doktorskim w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Karolina Freino urodziła się w 1978 roku. Studia magisterskie ukończyła w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu w roku 2003 w pracowni prof. Leona Podsiadłego. W latach 2004-2006 odbyła międzynarodowe studia MFA Sztuka Publiczna i Nowe Strategie Artystyczne w Bauhaus Universität Weimar w Niemczech. Od roku 2007 pełni funkcję asystentki w Katedrze Rzeźby i Działań Przestrzennych ASP im. E. Gepperta we Wrocławiu w Pracowni Rzeźby prof. Grażyny Jaskierskiej-Albrzykowskiej. Jej dorobek artystyczny jest niezwykle obszerny - brała udział w wielu wystawach indywidualnych, w kraju i za granicą. W roku 2003 zaprezentowała swoją pierwszą wystawę indywidualną "bioGRAFia" w Galerii Entropia we Wrocławiu, w roku 2006 odbyła się jej kolejna wystawa "Salon gier", w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia w Gdańsku. W roku 2009 ma miejsce jej indywidualna wystawa "Międzymiastowa" w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Rok 2012 przynosi kilka prezentacji solowych, m.in. "Znikopisy", w warszawskiej Galerii Kordegarda, "Chansons de geste" w Galerii Entropia we Wrocławiu.

Jeśli chodzi o udział w wystawach zbiorowych to dokonam wyboru. W roku 2006 artystka brała udział m.in. w następujących: "Schiller Goes Public" w Kunstverein Jena w Niemczech, "577,4 the distance between" w Foundation Kunst en Democratie w Leuven w Belgii, "Multi Purpose Space - Prop Shop" w Zeughof w Weimarze w Niemczech. W roku 2007 prezentuje swoje prace na: "Another Publication" w Casco Office for Art, Design and Theory w Utrechcie w Holandii, oraz w Galerii Inges w Berlinie w Niemczech. Rok 2008 to kolejne wystawy m.in. w Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku, oraz "Dürer war auch hier" w PAN Kunstforum Niederrhein, Kunstverein Emmerich Haus im Park w Emmerich w Niemczech. W 2009 roku Karolina Freino bierze udział w wystawie "Factory" w MoBY w Bat Yam w Izraelu, w "Semiotyce miasta" w Galerii DKSG w Belgradzie w Serbii. Kolejne lata są bardzo pracowite, dlatego też wymienię kilka moim zdaniem najważniejszych wystaw z tego okresu: rok 2010 - "Trwa generowanie podglądu" w Muzeum Sztuki w Łodzi, "Qui Vive?" Moscow International Biennale

for Young Art, Moskwa w Rosji; rok 2011 - "Conversations in Silence" w Goethe-Institut w Nairobi w Kenii, "Dla dorosłych i dla dzieci" w Muzeum Sztuki Współczesnej w Belgradzie w Serbii, "Looking into Neighbourship" w Uqbar w Berlinie; rok 2013 - "Trzy wymiary" w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, "Vot ken you mach?" w Kunsthaus w Dreźnie; rok 2014 - "Głos" w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, "Niemcy nie przyszli" w Muzeum Współczesnym we Wrocławiu; rok 2015 - "Dzikie pola. Historia awangardowego Wrocławia" w Zachęcie - Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie, "Błąd systemu" w Muzeul de Artă w Cluj-Napoca w Rumunii; rok 2016 - "Wilder Westen. Die Geschichte der Avantgarde in Wroclaw" w Kunstmuseum Bochum w Niemczech, "Widmo" w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach, "Młodzi w Muzeum. Poziom najwyższy" w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Karolina Freino od lat zajmuje się sztuką w przestrzeni publicznej. Jej realizacje pojawiały się w wielu lokalizacjach w Polsce i za granicą. Ilość interwencji artystycznych wykonanych przez artystkę jest naprawdę imponująca i tworzy długą listę, dlatego też wymienię zaledwie kilka z nich. W roku 2008 zrealizowała pracę pt. "Posłuchaj to do Ciebie" w ramach "Survival'u 6 Przeglądu Młodej Sztuki w Ekstremalnych Warunkach" we Wrocławiu, w roku 2009 "fotoplastykon/panoptykon" w ramach "Sztuki po przejściach" także we Wrocław, w roku 2010 "Obejmowanie" w ramach "Po-wietrza" w BWA w Legnicy, w roku 2011 "ZBRODNIE I TERROR ŻYDOKOMUNY" w ramach "Jak się masz" w Studio BWA we Wrocławiu, w roku 2013 umieściła stałą instalację na fasadzie Kunsthaus w Dreźnie w Niemczech, w roku 2014 powstała "Śpera" w ramach wystawy "Tajsa. Mówimy o czymś, czego nigdy nie będziemy mogli zobaczyć" w BWA Tarnowie, w roku 2016 "Odliczanie" w ramach "Wrocław - wejście od podwórza" w ramach ESK Wrocław 2016.

Karolina Freino jest również laureatką wielu konkursów i stypendiów. Wa latach 2004-2005 dwukrotnie otrzymała Stypendium Artystyczne Miasta Szczecin, w latach 2005-2006 była stypendystką Alfred Töpfer Stiftung, a w roku 2012 było stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Ocena pracy doktorskiej mgr Karolin Freino – dzieła artystycznego oraz części opisowej.

Realizacje, które wchodzi w skład pracy doktorskiej to: "Blenda", "Katarakta" oraz "Pogłoska". Każda z nich odpowiada rozdziałowi pracy teoretycznej.

“Blenda” to fotografia wykonana na terenie dawnej Stoczni Gdańskiej. W tym projekcie doktorantka posługuje się strategią “re-anactmentu” i wykorzystuje archiwalną fotografię Zenona Miroyty z 1964 roku dla stworzenia nowego kontekstu. Powtarza kadr sprzed pięćdziesięciu lat, ustawia aparat fotograficzny w tym samym miejscu co fotograf stoczniowy w roku 1964. Jednak współcześnie pejzaż jest inny, infrastruktura stoczni przestaje istnieć. Na zdjęciu Karoliny Freino widzimy sytuację “making off”: fotografa naciskającego spust migawki, trzy kobiety, osobę przebraną za niedźwiedzia. W kadrze pojawia się także tytułowa blenda, którą jest zdjęcie Zenona Miroyty naciągnięte na blejtram. Aranżując plan zdjęciowy w ten sposób artystka nawiązuje do powojennych fotografii Wiesława Gruszkowskiego i Micheala Nasha, na których widzimy jak elementy scenograficzne wykorzystywane są do zasłonienia zniszczeń wojennych Gdańska czy Warszawy. Praca Karoliny dekonstruuje proces rewitalizacji Stoczni Gdańskiej. Miejsce, które kilkadziesiąt lat temu tętniło pracą jest już tylko obszarem przypominającym pejzaże polskich miast po II wojnie światowej. Zdjęcie artystki dystrybuowane jest jako kartka pocztowa, którą nabyć można w kiosku by następnie przesłać znajomym. Jak powszechnie wiadomo, fotografie tego typu przedstawiać mają najbardziej atrakcyjne zakątki miasta, miejsca, które zachęcają turystów do odwiedzin. Tutaj dzieje się niemalże odwrotnie - widzimy przeszłość na tle teraźniejszości, a sytuacja robienia zdjęcia uchwycona przez artystkę podkreśla umowność sytuacji.

Drugą pracą, która wchodzi w skład rozprawy doktorskiej jest “Katarakta” z roku 2016. Została zrealizowana w Katowicach, jej lokalizacją był pomnikowy postument znajdujący się na Placu Wolności. Wiele rozmaitych postaci i symboli umieszczanych było na cokole pomnika, jednak żadne z nich nie dotrwało do dnia dzisiejszego, dlatego też pusty postument oczekuje na nowych bohaterów. Ten niezagospodarowany fragment pomnika oddziałuje niczym podium - oczekuje na zwycięzcę w historycznych zawodach. Działanie Karoliny Freino polegało na umieszczeniu w najbliższym sąsiedztwie pomnika maszyny do produkcji dymu, tak by utworzył się rodzaj mgły zakłócający widzenie obiektu. Zamazanie konturów, nieostrość widzenia - części składowe projektu - stały się metaforą dla historii, dla jej zmian. W roku 1999 w Warszawie ogłoszono konkurs Futuwawa “Patrz na plac”, który dotyczył rozwiązania przestrzeni placu Defilad. Jarosław Kozakiewicz zaproponował wtedy “Stwarzacz chmur”. Pomysł polegał na tym, by w niższych narożnikach budynku Pałacu Kultury i Nauki umieścić maszyny wytwarzające *“parę wodną, które uruchamiane byłyby w chwilach zagrożenia dla kultury i nauki. Powstała w ten sposób chmura zasłaniałaby pałac-pomnik (...) i sygnalizowała stan wyjątkowy, podobnie jak to robiły plemiona indiańskie w chwilach niebezpieczeństwa”*. Inną realizacją wykorzystującą efekt zamglenia obiektu architektonicznego jest Blur Building zaprojektowany przez zespół architektów

Diller & Scofidio, który został zbudowany w Yverdon-les-Bains w Szwajcarii z okazji wystawy EXPO w 2002 roku.

Realizacja Karoliny Freino wydaje mi się niezwykle celną refleksją dotyczącą upolitycznienia historii. Stanowi ona metaforę dla naszej niewidzialnej jeszcze przyszłości, w której to nieznani aktorzy szykują się by znaleźć się na postumencie pomnika.

Trzecią pracą wchodzącą w skład doktorskiego tryptyku jest realizacja pt. "Pogłoski". Powstała ona w Gdańsku w roku w 2016 w ramach festiwalu "Narracje". Podobnie jak w poprzednich dwóch przypadkach, tak i tu kontekst miejsca odgrywa bardzo ważną rolę. Przy realizacji projektu artystka przeprowadziła bardzo rozległe badania analizujące wielowątkową historię Biskupiej Górki w Gdańsku. Dzięki temu udało się jej wyłuskać to co najbardziej istotne - genius loci miejsca, w którym historia przeplata się z fikcją literacką. Rezultatem projektu była holograficzna projekcja wideo usytuowana w przestrzeni parku. Przedstawia ona kobiecą postać jawiącą się niczym zjawą, które wygłasza monolog pochodzący z dramatu "Król Henryk IV" Williama Szekspira. Tekst wygłaszany przez aktorkę staje się metaforą teraźniejszości. W moim odczuciu praca ta w sposób nienachalny opowiada o powtarzalności historii. "Holograficzna" postać ostrzega przed ukrytymi demonami przeszłości, które tylko czekają by znów pojawić się na scenie.

Wszystkie prace będące tematem rozprawy doktorskiej są bardzo kompleksowe. Autorka w sposób mistrzowski wykorzystuje metodę researchu - pozwala jej to zestawiać ze sobą konteksty pozornie odległe i tworzyć z nich nowe narracje, w których dostrzec możemy echa znanych motywów, historii. Tematami prac Karoliny Freino są historia i pamięć - zakłęte w pozornie nieistotnych miejscach. Metoda pracy artystki polega na zestawianiu metodycznie prowadzonego procesu gromadzenia danych z wrażliwością i intuicją. Splot tych czynników powoduje, że powstają tak niezwykle interesujące dzieła.

Praca pisemna jest bardzo wnikliwą analizą praktyki artystycznej w kontekście sztuki w przestrzeni publicznej. Autorka w kolejnych rozdziałach wyczerpująco i ciekawie przedstawia strategie jakie artysta/ka podejmować może w kontekście pozagaleryjnym. Kolejne rozdziały: Kontestator/ka, Nomad/ka, Najemnik/czka metodycznie eksplorują rysy historyczne każdej z figur. Rozdział pierwszy wnikliwie przygląda się pozycjonowaniu roli artysty w społeczeństwie. Karolina Freino przeprowadza bardzo dokładną analizę ewolucji pozycji artysty na przestrzeni dziejów historii sztuki, sięga do romantycznego etosu twórcy, by następnie przedstawić bardziej współczesne strategie dekonstrukcyjne. Bardzo istotnymi fragmentami tekstu są dla mnie refleksje

dotyczące własnych uwarunkowań twórczych. W pierwszym rozdziale doktorantka pisze: *“Aspekt emocjonalny jest dla mnie istotny również w innym kontekście. Szczególnie ulubiona przeze mnie sentencja feministyczna „prywatne jest polityczne” (podmiotowości i ich wizerunki są konstruowane kulturowo), w moim własnym doświadczeniu znajduje też swój odwrotny kierunek: „polityczne jest prywatne”. Stąd, co może wydawać się paradoksalne, swoje zainteresowanie sferą społeczną wywodzę bardziej ze sfery emocjonalnej, niż racjonalnej. Bardziej z tradycji sztuki jako ekspresji własnego wnętrza artysty, niż aktywistycznego zacięcia. Polityka kształtuje moją osobistą relację ze światem, angażuje mnie emocjonalnie, a imperatyw estetyczny ściśle wiąże się z etycznym. Stąd uprawianie sztuki zaangażowanej nie wyklucza tego, że bliskie jest mi jednocześnie romantyczne postrzeganie sztuki jako sfery afektywnej. „Polityczne” wiąże się dla mnie nie tylko z racjonalnym czy intelektualnym, ale może przede wszystkim - z emocjonalnym.*” (str. 18).

Wypowiedź tą traktuję jako swego rodzaju artystyczne credo artystki, które definiuje całą jej twórczość. Bardzo intrygujący jest dla mnie także fragment, w którym Karolina Freino pisze o możliwości przekroczenia znanego i oswojeniu nieznanego podczas aktu twórczego. Teza ta odsyła mnie do pracy Bruce Nauman'a z roku 1967 pt. *“The True Artist Helps the World by Revealing Mystic Truths”*. Czy rzeczywiście sam artysta/ka wybiera temat pracy? Jaka jest geneza jego/jej inspiracji? Bruce Nauman mówi: *”Zarówno to, co jest zewnątrz, jak i to, co jest wewnątrz, określa nasze reakcje fizyczne, fizjologiczne i psychologiczne - to, w jaki sposób postrzegamy przedmiot”*.

Doktorantka dokonuje analizy kontekstu powstania pracy pt. *“Blenda”*, który służy zbudowaniu refleksji nad politycznością pracy artysty/ki, nad jego/jej uwikłaniem w system. Czy możliwe jest funkcjonowanie poza kontekstem polityki? Czy każdy gest artystyczny jest gestem politycznym? Biorąc pod uwagę jakiegokolwiek wybory parlamentarne lub prezydenckie, widzimy jak duży procent wyborców nie idzie głosować, co wpływa bezpośrednio na zwycięstwo takiej lub innej opcji politycznej. Dlatego też, odmowa partycypacji jest gestem politycznym. Emigracja wewnętrzna jest sprzeciwem wobec systemu.

Artystka pyta: *“Czy zatem potrzebna i możliwa jest jakaś forma autonomii w przypadku sztuki, która dokonała relokacji i opuściwszy bezpieczny azyl przestrzeni sztuki wydaje się wyzbywać cech ją różnicujących?”* (str. 29). Odpowiedź brzmi *“tak”*. Świadoma metod własnej pracy uzasadnia swoje zdanie unikając banału czy też naiwności. Najważniejszym narzędziem twórczej wolności jest *“wolność w eksperymentowaniu”*.

W dalszej części rozdziału Freino zadaje pytanie o kondycję samej sztuki - porównuje *“Stosowane nauki społeczne”* A. Żmijewskiego z *“Manifestem Neoawangardy”* autorstwa Agnieszki Kurant,

Oskara Dawickiego, Łukasza Rondudy, Janka Simona, Edwina Bendyka, Oli Wasilkowskiej oraz Andrzeja Nowaka. Artystka pozycjonuje swoją twórczość jako polifonię wielu koncepcji: *“Nieprzypadkowo przytaczam te głosy, kształtujące ponowoczesny dyskurs skuteczności sztuki. W każdym z nich, w jakimś zakresie, mogę odnaleźć odbicie moich własnych intuicji i doświadczenia. Zdecydowanie pozostaję pod wpływem ponowoczesnego wyrzeczenia się rewolucyjnego popędu. Chętnie czerpię z postmodernistycznej przewrotności w estetyce, która łączy się ze strategią zawirusowywania rzeczywistości. Jeśli więc miałabym posługiwać się kategorią wpływu, to przez drobne zmiany, przesunięcia kontekstu, rozmywanie granic, dyskurs, który wciska się w szczelinę między porządkami. Ogromnie ważne jest dla mnie prawo do eksperymentu w sztuce, a co za tym idzie - i to jeszcze ważniejsze - do porażki i błędu.”* (str. 37).

Pod koniec rozdziału konkluduje: *“Wpływ sztuki może ujawnić się tylko poprzez spotkanie i stworzenie punktowej mentalnej wspólnoty. W tym sensie nigdy nie będzie on autorski, a w jego zaistnieniu niezbędny będzie element woli. Te małe chwilowe wspólnoty zawiązywane wokół danej pracy, są jak rozproszone mikroutopie.”* (str. 39). Jest to dla mnie bardzo istotne zagadnienie, które prowokuje do pytania o trwałość mikroutopii. Czy koncepcja Hakim Bey’a brzmiąca: *“Musimy urzeczywistnić te momenty i przestrzenie, w których wolność jest nie tylko możliwa, ale jak najbardziej faktyczna. Musimy dokładnie zdawać sobie sprawę, w jakich sytuacjach jesteśmy autentycznie uciskani, w jakich padamy ofiarą autorepresji albo wpadamy w sidła fantazji, a w których ciemnią nas idee. Tymczasowa Strefa Autonomiczna to nie żaden herold zwodniczej Utopii Społecznej, w imię której winniśmy oddać życie, aby dzieci naszych dzieci mogły zaczerpnąć łyk powietrza wolności. Tymczasowa Strefa Autonomiczna musi być sceną naszej teraźniejszej autonomii, ale zaistnieć może jedynie pod takim warunkiem, że poznamy samych siebie jako istoty wolne.”* jest receptą na zachowanie wolności twórczej?

Drugi rozdział rozprawy doktorskiej pt. “Nomad/ka” odnosi się do innej pracy doktorantki zatytułowanej “Katarakta” i opisuje postawę artystki w kontekście przestrzeni publicznej. Karolina Freino pisze: *“Artysta/ka dokonujący/a wejścia w taką otwartą pracownię, musi odtąd uznać ruch i zmianę kontekstu, w którym się porusza, jako niezbywalny element swojej pracy. Staje się zatem kimś w rodzaju współczesnego/ej nomada/ki, wędrującego/ej po rozmaitych światach, najczęściej pozostając przybyszem/ką z zewnątrz, co czyni jego/jej pozycję ambiwalentną i wymagającą ciągłej autorefleksji. Powoduje też, że każde działanie pozbawione jest gwarancji powodzenia.”* (str. 53). Historyczna analiza strategii takich jak: flâneuryzm, psychogeografia i etnografia prowadzi artystkę do określenia własnej postawy, którą najdoskonalej określa poniższy fragment: *“Interesują mnie*

miejsca wielogłosowe, z nawarstwioną historią, która tworzy ich charakter nawet, jeśli czyni to za pośrednictwem „niewidzialnego”, poprzez pustki i przerwy. Wydobywanie tych wypartych warstw, odsłanianie tego co przykryte, eksplorowanie widmowości miejsc rozumiem jednak nie jako pracę archiwalną czy rekonstrukcyjną, a pracę wyobraźni. Często odsłonięcie aspektów, na które chcę zwrócić uwagę, odbywa się poprzez drobne przesunięcia, zmiany kontekstu, dodanie jakiegoś elementu do zastanego obrazu rzeczywistości. W ten sposób mogę zbudować nowe narracje w przestrzeni, które umożliwiają zmianę perspektywy.” (str. 63). Kontekst miejsca jest dla artystki faktorem najważniejszym, inspiruje, pozwala kreować asocjacje, które zamieniają się następnie w artefakty. Doktorantka zwraca także na inne, nie mniej ważne źródła inspiracji takie jak melenacholia, czy nuda, które wymagają przetrawienia i są doskonałym paliwem dla twórczości. Chciałbym podkreślić, że z tekstu rozprawy doktorskiej emanuje wielka samoświadomość pozwalająca artystce na finezyjne łączenie swobody pracy i łatwości w doborze tematów, Być może właśnie Hakim Bey’owska TAZ (Temporary Autonomous Zone) jest najbardziej właściwą formą definiującą sposób pracy Karoliny Freino. Pisze ona: *“To wszystko powoduje, że wspólnym rysem wielu moich realizacji jest ulotność, subtelność i tymczasowość. Sprawia to zapewne wpisanie w ich naturę rodzaju wewnętrznej sprzeczności: w dość „ekstrawertycznym” geście wychodzą w przestrzeń publiczną, aby tam dość „introwertycznie” pozostawać jedynie delikatnym przemieszczeniem, przesunięciem kontekstu, komentarzem, przemijalnym obrazem.”* (str. 72). To co wyróżnia Karolinę Freino to jakże świadome planowanie sposobu prezentacji dokumentacji własnych realizacji - artystka dokładnie przemyśla strategię, sposoby, pola eksploatacji materiału fotograficznego i wideo dokumentującego daną pracę - “media coverage” w jej wydaniu wykonany jest bez zarzutu.

Ostatni rozdział dysertacji zajmuje się trzecią, inną strategią funkcjonowania artysty/ki w świecie sztuki - opisuje figurę “najemnika/czki”. Karolina Freino opisuje w nim konteksty towarzyszące faktowi zamówienia realizacji pracy u artysty, analizuje uwarunkowania historyczne i społeczne tego procesu. Czyni to w sposób bardzo wnikliwy i skrupulatny pozycjonując jednocześnie w tym kontekście swoją realizację pt. “Pogłoska” zrealizowaną z okazji festiwalu “Narracje” w Gdańsku. Z rozdziału tego przebija świadomość funkcjonowania rynku sztuki w kontekście zarówno polskim jak i globalnym. Doktorantka opisuje zasady funkcjonowania obiegu sztuki w naszym kraju, zwraca uwagę na aspekty centralizacji i peryferyczności instytucji sztuki. Dokonuje analizy ewolucji pozycji artysty w społeczeństwie.

Całość rozprawy doktorskiej ma strukturę koła. Jej autorka pisze: *“Niniejszą pracę rozpoczynał rozdział, któremu patronowała figura kontestatora/ki, która tradycyjnie osadzona jest*

w romantycznym i awangardowym paradygmacie. Jedną z pierwszych pojawiających się w tym rozdziale artystycznych figur, był romantyczny natchniony outsider, który emancypował się z ram społecznych konwencji. Pracę tę kończę natomiast figurą pracownika/cy, która paradoksalnie może okazać się emancypująca.” (str. 113).

Reasumując, rozprawa doktorska Karoliny Freino napisana jest świetnie, a koncepcje w niej zawarte wynikają z ogromu pracy badawczej wykonanej przez autorkę. Perfekcyjnie dobrane i wykorzystane przypisy czynią lekturę wielopłaszczyznową. Tekst doskonale analizuje meandry funkcjonowania artysty/ki w przestrzeni publicznej, zwraca uwagę na niebezpieczeństwa tam czyhające. Jestem przekonany, że tekst rozprawy doktorskiej Karoliny Freino zasługuje na publikację w formie książkowej. Ma szansę stać się kompendium - rodzajem przewodnika dla młodych artystów i teoretyków na temat jak przetrwać w polu sztuki w przestrzeni społecznej.

Konkluzja

Praca doktorska pani Karoliny Freino tj. obie jej części: praktyczna i teoretyczna prezentują niezwykle wysoki poziom artystyczny i intelektualny. Całość spełnia wymogi formalne i stanowi istotny wkład w rozwój współczesnej praktyki artystycznej. Doktorantka prezentuje umiejętności, które uważam za całkowicie wystarczające do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. Dlatego też, zgodnie z Art.13. Ust.1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki, wnioskuję do Rady Wydziału Rzeźby i Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku o nadanie mgr Karolinie Freino stopnia doktora.

dr hab. Hubert Czerepok prof. AS

